

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/1
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-80
TELEFONY:
Centr. 333-61 do 63
Red. 333-60
Sekretariat 333-59
Red. nocny 333-58
Red. gosp. 333-58
Pismo redakcyjne zespołu

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/1
Tel.: Centrala 333-61 do 63
Dyrektor delegatury 333-57
Ogłoszenia 333-58
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia
Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK”

ROK VII Nr 223

WTOREK 21 SIERPNI 1951 R.

Cena 1^{gr}.

Wierni sprawie pokoju Zakończenie III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój

BERLIN (PAP). Dnia 19 bm. zakończył się III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój. 14 dni trwała potężna manifestacja zdecydowanej woli pokoju, jedności, siły i optymizmu młodej generacji wszystkich narodów, młodzieży świata, zbrataniej w walce o najpiękniejsze ideały ludzkości.

Jedność młodzieży 104 narodów świata

Młodzi ludzie — przedstawiciele najróżnorodniejszych ras, światopoglądów, wierzeń religijnych i warstw społecznych mieli możliwość zapoznania się ze sobą w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Oglądali oni codziennie występy młodych artystów, którzy w muzyce i w tańcu przedstawiali dorobek swych narodów i ich umiłowania wolności i pokoju. Dziesiątki tysięcy młodych ludzi zwiędziały codziennie wystawy, przedstawiające życie młodzieży rozmaitych krajów. Największym powodzeniem cieszyła się wystawa radziecka, która zwiędziła przeszło 150 tys. osób. W 5 księgach pamiątkowych wystawy radzieckiej czytamy wypisane w różnych językach słowa, mówiące o głębokiej przyjaźni, jaką żywi młodzież świata do przodującej młodzieży radzieckiej. Do Komsołomu. Księgi pamiątkowe pełne są notatek, wyrażających miłość i głębokie przywiązanie do wielkiego choro- rago pokoju, Józefa Stalina.

Niezwykłe iloczne wycieczki zwiędziały wystawę polską. Reprezentanci młodej generacji wyrazili na Zlocie swą zdecydowaną wolę obrony pokoju. Wyrazem tego były manifestacje na rzecz podpisania paktu pokoju między państwami, manifestacje przeciwko remilitacji Niemiec zachodnich. Na Zlocie wzmożono się jednemu młodzi 104 narodów. Nic dziwnego, że potężny rozmach Zlotu i entuzjazm jego uczestników wywołały beznadziejną wściekłość podlegaczy wojennych, którzy przy pomocy najohydniejszych metod kłamliwej propagandy, oszczerstw i insynuacji, daremnie usiłowali zniechęcić młodzież krajów zachodnich do udziału w Zlocie. A gdy to nie pomogło, uciekli się do brutalnych represji i środków terroru. Strzały z karabinów maszynowych do młodych demokratów nie odstraszyły ich od udziału w Zlocie. Manifestacje pokojowe w Berlinie wykazały, że fakt bandyckiego zamordowania kilku młodych bojowników pokoju przyczynił się jeszcze bardziej do zdemaskowania prawdziwego oblicza podlegaczy wojennych i ich agentów.

Potężna manifestacja końcowa

Na zakończenie Zlotu odbyła się potężna manifestacja na placu im. Marksa - Engelsa w Berlinie. Manifestację otworzył przewo- dniczący komitet III Światowego Zlotu, Grohman, który oświadczył m. in.: „Ubiegłe 2 tygodnie pozosta- nały w pamięci milionów chłopców i dziewcząt wszystkich krajów. Ani pogroźki Seelby, ani oszczerstwa Morrisona, ani bagiety amerykańskie, ani terror policji adenauerowskiej nie mogły powstrzymać naporu młodzieży zmierzającej ze 104 krajów na Zlot do Berlina. Wrogowie pokoju i współpracy między narodami ponieśli nową klęskę i znowu okryli się haubą w obliczu całej miłującej pokój ludzkości”.

Przemówienie premiera Grotewohla

Przemawiając na uroczystości zamknięcia Zlotu premier NRD Grotewohl powiedział m. in.: „III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój doprowadził do dalszego wzmożenia wielkiego światowego obozu pokoju z socjalistycznym Związkiem Radzieckim na czele. Natomiast on jeszcze większą odwagę i ufnością narodzi krajów kolonialnych

i zależnych. Dzięki Zlotowi spole- gają się międzynarodowy ruch obrońców pokoju na rzecz podpi- sania paktu między pięcioma wiel- kimi mocarstwami. Młodzież nie miecka popiera gorąco światowy ruch obrońców pokoju, ponie- waż od jego sukcesu zależy su- ces walki o wyzwolenie narodo- we Niemiec.

Zwracając się do członków dele- gacji zagranicznych, które bra- ły udział w Zlocie, premier Gro- tewohl powiedział:

Wy wszyscy, drodzy moi przy- jaciele zagraniczni, mogliście ui- rzyć nowe, demokratyczne Niem- cy, w których rządzi lud, Niem- cy, które poświęcają wszystkie swe siły walce o pokój i o po- myślność mas pracujących. W Niemieckiej Republice Demokra- tycznej nie ma ani zbrojeń, ani propagandy wojennej, ani pie- kielników bomb. Adenauer budo- je koszary, my budujemy szko- ły. Mamy u siebie tylko budo- wnięcie pokojowe i zdecydowa- ną walkę o pokój.

Kończąc premier Grotewohl wyraził przekonanie, że potężna manifestacja młodych bojowni- ków o pokój pokrzykuje plany imperialistycznych podlegaczy wojennych i że dzięki niej urze- czywistnia się słowa wielkiego Stalina: „Pokój będzie zachowa- ny i utrwalony, jeżeli narody ułmą w swe ręce sprawę zacho- wania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Młodzież radziecka zawsze wierna sprawom przyjaźni i pokoju

Światowy Zlot Młodych Bojowni- ków o Pokój — oświadczył sekretarz Komsołomu Michajłow — zademonstrował dążenie mło- dzieży do pokoju, jej gotowość do walki ze wszystkimi siłami prze- ciwko wojnie, o pokój i przyjaźń między narodami. Młodzież radziecka, wychowana przez Józefa Stalina, niejednokrotnie do- wodziła swej wierności sprawie międzynarodowego, sprawie przy- jaźni i pokoju między narodami. Możecie nie wątpić, że pod prze- wodem Józefa Stalina młodzież radziecka będzie nadal wykony- wała z honorem swój obowiązek w imię walki o pokój, o szczę- ście młodzieży.

Ślubowanie

Punktem kulminacyjnym ma- nifestacji, w której wzięło udział milion ludzi, było odczytanie ślubowania młodzieży świata.

Przewodniczący Światowej Fe- deracji Młodej Demokracji, Berlinguer, wśród ciszy, któ- ra zalegała olbrzymi plac, zwró- cił się do uczestników Zlotu z apelem o wzmożenie aktywności w walce o pokój.

My, uczestnicy III światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, zdając sobie sprawę z nie- bezpieczeństwa, zagrażającego lu- dzkości, oraz z naszej odpowie- dzialności we wspólnej walce na

rodów o pokój, — składamy w imieniu wielu milionów pokój- miłujących młodych ludzi wszy- stkich krajów uroczyste ślubo- wanie:

Ze wszystkich sił walczyć be- dzimy o zapobieżenie nowej wojnie, o zdemaskowanie i pokrzyżo- wanie planów wrogów pokoju i ludzkości,

o powstrzymanie wyścigu zbro- jeń i polepszenie warunków ży- cia ludzkości,

o wzmożenie przyjaźni i po- kojowej współpracy narodów i młodzieży wszystkich krajów, o utrzymanie naszej jedności we wspólnej walce o pokój,

o wzmożenie i rozszerzenie naszej jedności, która tak wspa- niała wyraz znalazła na Zlocie, o przyciągnięcie do naszej ak- tywnej walki dalszych milionów chłopców i dziewcząt.

Przysięgamy, że ze wszystkich naszych sił uczestniczyć będzie- my w kampanii o zawarcie pak- tu pokoju między pięcioma wiel- kimi mocarstwami. Pakt taki stworzy bowiem podstawy poko- jowej współpracy narodów.

W tej uroczystej chwili przy- sięgamy, że pozostaniemy wier- ni sprawie pokoju!

Setki tysięcy rąk podniosły się w przysiędze i delegacje 104 krajów w swych ojczystych je- zykach powtórzyły tekst ślubowa- nia. Następnie zabrzmiał hymn Światowej Federacji Młodej Demokracji, odpiewany we wszystkich językach.

Dłonie młodych chłopców i dziewcząt ze wszystkich krajów świata łączyła się w braterskim uścisku i z piersi setek tysięcy wydobyla się potężny okrzyk na cześć światowego obozu pokoju oraz jego wodza, Józefa Stalina.

W rocznicę historycznej uchwały

Wielkie budowle komunizmu Ludzkość nie znała dotąd budownictwa na tak olbrzymią skalę

MOSKWA (PAP). Uroczyste chwile przeżywa budowniczo wie wielkich hydrotechnicznych obiektów epoki komunizmu wznoszonych w ZSRR. Dnia 21 bm. mia pierwsza rocznica o- publikowania historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie gigantycznej, największej na świecie kujbyszewskiej elektrowni wodnej. Jak wiadomo, nowe elektrownie wodne budowane w ZSRR — kujbyszewska, stalingradzka, kachow- ska oraz elektrownie wodne budowane na terenie wielkich obiektów hydrotechnicznych na Ukrainie, Krymie i w Tur- kmenii dostarczą gospodarce narodowej ZSRR — 22.000.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie.

Cyfry i fakty

Kujbyszewska elektrownia wod- na wraz z całym systemem hydro- energetycznym zbudowana zosta- nie w latach 1950 — 1955. Prze- widziana moc elektrowni kuj- byszewskiej wyniesie 2.000.000 kW. Produkować ona będzie rocznie 10.000.000.000 kW/godz. energii elektrycznej. „Kujbyszew- skohydrostrój” nawodni 10.000.000 ha ziemi.

Stalingradzka elektrownia wod- na zbudowana zostanie w latach 1951 — 1956. Przewidziana moc elektrowni wodnej wyniesie — 1.700.000 kW. Produkcja energii elektrycznej wyniesie — 10.000.000.000 kW/godz. rocznie.

Główny Kanał Turkmeński zbu- dowany zostanie w latach 1951 —

1957. Przewidziana moc zbudowa- nych na kanale elektrowni wod- nych wyniesie 100.000 kW. Pro- dukcja roczna — 500.000.000 kW/godz. Kanał nawodni ponad 8.000.000 ha ziemi.

Kachowska elektrownia wodna zbudowana zostanie w latach 1951 — 1956. Produkować ona bę- dzie wraz z elektrownią wodną, budowaną na rzece Molocznej — 1.200.000.000 kW/godz. energii e- lektrycznej rocznie.

Budowa kanału Wolga — Don rozpoczęta została w roku 1947. Oddany on zostanie do użytku wiosną 1952 r. Wraz z całym sy- stemem irygacyjnym budowa za- kończona zostanie w roku 1956.

Nowy nieprzyjazny akt USA wobec ZSRR — unieważnienie układu handlowego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 23 lipca sekretarz stanu USA, Acheson, zawiadomił rząd ZSRR, że rząd USA postanowił unieważnić radziecko — amerykański układ handlowy z 1937 r.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie skierowa- ła do departamentu stanu notę, w której czytamy:

Rząd radziecki otrzymał notę

sekretarza stanu USA z 23 lipca 1951 r., w której podano do wia- domości, że rząd USA postanowił unieważnić układ handlowy, za- warty w 1937 r. między USA a ZSRR.

Rząd radziecki uważa za wska- zane zaznaczyć, że układ handlo- wy między ZSRR a USA został zawarty w 1937 r. a następnie był rokrocznie wznowiany do 1942 r., gdy — na wniosek rządu USA — postanowiono przedłużyć moc tego układu na przyszłość bez zakreślenia terminu jego waż- ności. Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną zwrócić uwagę na to, że decyzja rządu USA o wypowiedzeniu układu handlowe- go z 1937 r. pozostaje w sprzecz- ności z odezwą Kongresu USA do Rady Najwyższej ZSRR i z oře- dzeniem prezydenta Trumana, skierowanym do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwerinika, w których to dokumentach była mowa o dą- żeniu do poprawienia stosunków ra- dziecko-amerykańskich.

Rząd radziecki ocenia wyżej wspomnianą decyzję, jako akt zmierzający do dalszego pogorsze- nia radziecko-amerykańskich sto- sunków, za co pełna odpowiedzial- ność spada wyłącznie na rząd USA.

Cały Związek Radziecki pospie- szył z pomocą miastu — bohaterowi. Na skutek lodem powierzchni jeziora Ładoga przeprowadzono trasę samochodową, po której do- wożono do Leningradu broń i żywność. Ludność Leningradu na- zwała tę drogę — „drogą życia”.

W dniu 18 stycznia 1943 r. Ar- mia Radziecka przerwała blokadę miasta.

10 rocznica bohaterskiej obrony Leningradu

MOSKWA (PAP). W dniu 21 sierpnia br. mia 10 rocznica (1941) od dnia rozpoczęcia boha- terskiej obrony Leningradu.

Jesienią 1941 r. hordy hitlerow- skie, po zwycięstwach w otocze- niu Leningradu. Rozpoczęła się blo- kada. Wrogim dniem i nocą bom- bardowała miasto. Śmierć stała za plecami każdego mieszkańca Le- ningradu. W mieście zabrakło ży- wności, nie było opału, światła i wody. Transport został unieru- chomiony.

Pomimo tych ogromnych trud- ności pracy w zakładach przemy- słowych, w fabrykach i urzędach

Wystawa hodowlana w Sopocie



W Sopocie zorganizowano wystawę hodowlaną Pań- stwowych Gospodarstw Rolnych województwa gdańskiego. Piękne okazy bydła i nierogacizny dowodzą, jak duży do- robek mamy na tym odcinku w Polsce Ludowej.

Na zdjęciu: Brygadziści Franciszek Krompikowski po- kazuje zwiedzającym buhaja „Jawor” z PGR Prusiewo, który otrzymał I nagrodę. CAF — Fot. Kosycarz.

wodną na Woldze przekazywana będzie na odległości nieznane dotąd w praktyce światowej. Przekazywanie prądu na tak zna- czne odległości odbędzie się przez podniesienie napięcia sie- ci do 400.000 V.

Olbrzymie potoki prądu elek- trycznego przekazane z nowych elektrowni do Moskwy odegra- ją wielką rolę w pracach nad dal- szą rekonstrukcją stolicy. Mos- kiewski system energetyczny zajmie pierwsze miejsce na świecie. Wszystkie linie kolejo- we prowadzące do stolicy zos- taną w węzle moskiewskim zelek- tryfikowane.

Powierzchnia uprawy bawełny wzduż Kanału Turkmeńskiego wyniesie 1.300.000 ha. W pusty- ni Kara-Kum nawodni się 7.000.000 ha pastwisk.

W wyniku realizacji pla- nów budownictwa hydroener- getycznego naród radziecki o- trzyma dodatkowo olbrzymie bogactwa: dalsze setki milio- nów pudów zboża, bawełny, ryżu, cukru i owoców, nowe milionowe stada bydła, nowe zakłady przemysłowe i drogi komunikacyjne.

Kanał Turkmeński połączy od- dalone rejony Azji środkowej z Morzem Kaspijskim, a za jego pośrednictwem z Wolgą. Po za- kończeniu budowy Kanału Turk- meńskiego powstanie w ZSRR gigantyczny szlak wodny, który połączy Azję środkową z Ocea- nem Łodowym.

„Morze Kujbyszewskie” cią- gnąć się będzie na długości 500 kilometrów.

W ZSRR zakończono opraco- wanie projektu linii przesyłkowej wysokiego napięcia Kujbyszew — Moskwa. Linia ta dostarczy Moskwie ponad 6.000.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie. Na linii tej zmontowane zo- staną najnowocześniejsze, po- tężne transformatory.

Na terenach budowl komuniz- mu powstaną 9 potężnych za- pór wodnych i 8 rezerwuarów wodnych. Łączna długość kana- łów żeglownych wyniesie oko- ło 3.000 km.

Łączna produkcja gigantycz- nych elektrowni wodnych wy- niesie 22.000.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie. 1 kw/godz. energii elektrycznej może dokonać następującej pra- cy: podnieść 1.000 kg, wysko- kość 360 m, wydobyc i podnieść na powierzchnię 75 kg. węgla, wyprodukować 10 m tkaniny ba- wełnianej itd.

Pojemność tzw. „morza doń- skiego”, które powstanie w wy- niku zbudowania zapory ciżnian- skiej, wyniesie 12.600.000.000 m sześć. wody.

Budowie komunizmu w ZSRR rozwiązują równocześnie trzy pro- blemy — komunikacyjny, energe- tyczny oraz irygacyjny.

Nowe elektrownie wodne umo- żliwią zaoszczędzenie w ciągu ro- ku ponad 50.000.000 ton paliwa.

Proces kierowania olbrzymimi, skomplikowanymi agregatami e- lektrycznymi wodnymi będzie całko- wicie zautomatyzowany i zos- tanie scentralizowany w jednym punkcie.

Półowa energii elektrycznej wytwarzanej przez elektrownie

Krwawy »business«

Generalowie i oficerowie amerykańscy, wyznaczeni do rokowania o zawieszenie broni na Korei, mają bardzo delikatne nerwy: wystarczyło przypadkowe zabiłanie się małutkiego oddziału koreańskich wojsk ludowych w okolicach Kaesong, gdzie toczą się rozmowy o rozejmie, aby delegaci amerykańscy natychmiast przerwali na szereg dni rozmowy.

I nie wiadomo, co więcej podziwiać w tym wypadku: lek o całość własnej skóry wobec urojonego niebezpieczeństwa, ujawniony przez oficerów amerykańskich, czy też perfidną obłudę, za którą amerykańscy delegaci starają się ukryć swą własną niechęć i niechęć swych mocodawców do zakończenia wojny na Korei.

Ale nerwowa wrażliwość generalów amerykańskich w Korei, zademonstrowana w Kaesong, gdy chodzi o rozmowy pokojowe, ulatnia się bez śladu, gdy chodzi o działania wojenne. Ścisłe mówiąc — gdy chodzi o zbrodnie wojenne, popełniane przez wojska amerykańskie w Korei.

Nowa zbrodnia amerykańskich najeźdźców

Oto w nocy z 1 na 2 sierpnia br., w czasie, gdy prowadzone były rozmowy w Kaesong o zakończenie działań wojennych na Korei, lotnictwo amerykańskie dokonało aż 33 nalotów na północnokoreańskie miasto Phenian, zrzucając na to nieszczone miasto olbrzymią ilość bomb burzących i zapalających. Po nad półtora tysiąca osób — wyłącznie ludność cywilną, padło ofiarą tych terrorystycznych nalotów. Zrównano z ziemią całą dzielnicę domów mieszkalnych, szpitali, szkół i ochronę dziecięcych.

Tej zbrodni na spokojnej ludności Korei północnej amerykańskim agresorom było widocznie mało. Tego samego dnia lotnictwo amerykańskie, operując nad miejscowością Yonan, zrzucało 300-kilogramowe bomby napelnione gazem trującym. Zatrutych zostało 40 osób cywilnych i 3 wojskowych. W tydzień później samolot amerykański zrzucał bomby gazowe w górach Duman i Sudo.

W wyniku amerykańskiego ataku gazowego 22 żołnierzy koreańskich zostało zatrutych, w tym 8 śmiertelnie. Wszelka roślinność na obszarze zaatakowanym przez amerykańskie bomby gazowe, wyginęła, a wszelkie przedmioty metalowe i drewniane pokryte zostały czarnym nalotem. Obok martwych, poczerwiałych ciał zamordowanych żołnierzy koreańskich, są to nie me dowody nowych zbrodni wojsk amerykańskich w Korei.

Wbrew prawu międzynarodowemu

W ten sposób do rachunku straszliwych zbrodni, popełnianych przez wojska amerykańskie w Korei, przybyła nowa —

wyrażnie określona i napiętnowana w prawie międzynarodowym: **protokół, podpisany w Genewie w dniu 17 czerwca 1925 roku, zabrania stosowania podczas działań wojennych środków trujących, duszących i bakteriologicznych. Pod protokołem tym figuruje również podpis przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych.**

Dotychczas wszystkie państwa świata uznawały protokół genewski z 17 czerwca 1925 roku za obowiązujące prawo międzynarodowe. Nawet hitlerowska armia nie ośmieliła się złamać tego prawa. Uczyniła to dopiero armia amerykańska działająca na Korei.

Wielu zbrodni dopuściła się na Korei inwazyjna armia Stanów Zjednoczonych, ale zastosowanie gazów trujących — jest chyba zbrodnią najbardziej okrutną. I tym większe jest oburzenie całego cywilizowanego świata, że amerykańscy zbrodniarze wojenni działają pod osłoną flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych, przywłaszczając dla celów inwazji, pod flagą ONZ, stanowiącą własność z górą 60 narodów, amerykańscy lotnicy zrzucają bomby gazowe. Ten fakt powinien wstrząsnąć jeszcze

bardziej sumieniami narodów świata.

Oczywiście, rząd Stanów Zjednoczonych będzie usiłował zaprzeczyć tej nowej zbrodni tak, jak zaprzecza oczywistym dowodom innych przestępstw, popełnianych przez wojska amerykańskie na Korei. Przedstawiciel USA w ONZ p. Austin, próbował już zapewnić, że wszystko co wojska amerykańskie robią na Korei, jest zgodne z protokołem genewskim i innymi aktami — międzynarodowymi. Ale istnieją wstrząsające relacje o obywateli i zastępcach na pełne zaufanie świadków.

Przedstawicielka Argentyny, Leonora Aguilar Vazquez, która wraz z komisją międzynarodową kobiet zwiedziła pobojożywie Kori, opowiedziała na konferencji prasowej w Brazylii, że widziała, jak lotnicy amerykańscy spryskują z samolotów latwo palnymi płynami pola pszenicy, a następnie podpalają je bombami fosforowymi. Pani Leonora Aguilar Vazquez opowiadała o masowych grobach dzieci koreańskich, zamordowanych lub zakopanych żywcem.

Przedstawicielka Kanady, pani Nora Rodd, po powrocie z Korei opowiadała dziennikarzom o strasznej, tysiącokilometrowej drodze śmierci i za głady, którą dane jej było oglądać w Korei, o małych dzieciach przy zwłokach rozstrzelanych lub spalonych matek, o zgłiszczach miast i osiedli, o masowych grobach zamordowanej ludności. Pani Nora Rodd stwierdziła, że od powzięcia wiadomości o wszystkich okrutnych zbrodniach, popełnianych na Korei, spada na genera-

ła Mac Arthura, generała Ridgwaya i rządy krajów, które wyraziły zgodę na prowadzenie wojny w Korei.

Głos cywilizowanej ludzkości

Oburzenie i gniew cywilizowanej ludzkości z powodu barbarzyńskiego trapienia narodu koreańskiego przez żołnierzy i oficerów amerykańskich oraz ich sojuszników, uniemożliwiły rządowi Stanów Zjednoczonych odrzucenie propozycji radzieckiego delegata w ONZ Malika, aby na tymczasowość zawieszenia rozejmu i pokój na Korei. Ale jak widzieliśmy z zachowania się delegatów amerykańskich podczas rokowań w Kaesong, oraz z nowych, jeszcze straszniejszych przykładów zbrodni amerykańskich na Korei, władze Stanów Zjednoczonych czynią wszystko możliwe, aby udaremnić, albo przynajmniej — opóźnić zawieszenie broni i przywrócenie pokoju na Korei.

Postępowanie rządu i sztabu Stanów Zjednoczonych, przedłużające krwawą masakerę i cierpienia narodu koreańskiego, za pomocą na najsurowsze potępienie. Cały świat wie, że każdy dzień wojny na Korei przynosi amerykańskiemu magnatowi przemysłowemu nowe miliony dolarów zysku, a lotnicy amerykańscy dostają specjalne premie za każdy nowy mord i każde nowe zniszczenie na Korei. Ale cywili zwaną ludzkość nie może tolerować dłużej tego krwawego „businessu”, nie mającego równo sobie w historii.

Pokój na Korei musi być jak najrychlej przywrócony! J. W.

Najnowocześniejsze maszyny rolnicze na polach Związku Radzieckiego

Przemysł radziecki z każdym rokiem dostarcza kolchoznikom nowych typów maszyn rolniczych, rozszerzając i unowocześniając produkcję, wyposaża rolnictwo w sprzęt techniczny zastępujący pracę milionów rąk ludzkich. Jeden kombajn zastępuje pracę 70 ludzi i 30 koni. Takich kombajnów i traktorów rolnictwo ZSRR posiada więcej niż jakiekolwiek rolnictwo świata.

Konstruktorzy radzieccy nie szczędzą wysiłków, aby zmechanizować coraz nowe dziedziny gospodarki rolnej. — Już dzisiaj maszyny wykonują na polach kolchozów i sowchozów wszystkie prace polowe i siewne. Jak podaje dyrektor radzieckiego instytutu badawczego budowy maszyn rolniczych, Aleksander Moisiejew, z 900 najważniejszych procesów produkcyjnych rolnictwa w Związku Radzieckim przeszło 700 wykonują maszyny.

W roku ubiegłym rolnictwo radzieckie wzbogaciło się o szereg nowych typów maszyn, dzięki którym mogło ono przeobrazić, jeszcze bardziej wszechstronną mechanizację siewu i sprzętu, zarówno zboża, jak i roślin przemysłowych oraz warzyw.

I tak w roku 1950 wyprodukowano w Związku Radzieckim nowy, bardzo wydajny kombajn do sprzętu zboża, trzchrzędowy kombajn do sprzętu buraków, udoskonalone maszyny do sprzętu słonecznika, soi, ryżu i kukurydzy, nowy, wielki, dieslowy traktor na gasienicach DT-54 oraz traktor ChTZ-7, mający specjalne zastosowanie przy uprawie roślin okopowych i warzyw.

Również w roku 1950 przemysł radziecki zaczął produkować na szeroką skalę komplety

rolniczych maszyn i narzędzi wsiadczych. Traktor z zawieszonymi narzędziami jest bardziej wydajny, zużywa mniej paliwa i nie wymaga dodatkowej osoby do obsługi. Dla traktora ChTZ-7 i „Uniwersal” przemysł radziecki produkuje teraz komplety wsiadczych maszyn i narzędzi, które wraz z traktorem tworzą jeden ruchomy agregat. Trwają też prace nad konstrukcją narzędzi wsiadczych dla uprawy warzyw i ziemniaków, buraka cukrowego i koksagry (roślina kauczukodajna).

W roku bieżącym na polach kolchozowych ukazały się przy pracach wiosennych nowe kombinowane siewniki, które siewają wraz z ziarnem granulowane nawozy mineralne. Stwierdzono, że zastosowanie tej nowej techniki siewu dało znaczne zwiększenie zbiorów (o 4 centnary z hektara). Pojawiały się również siewniki do siewu kwadrato-wo-gniazdownego, specjalne maszyny do siewu bawelny na terenach bezdeszczowych i wiele innych.

Jeżeli chodzi o mechanizację zniw, nieocenioną pomoc odda kolchoznikom nowy kombajn Staliniec 8. Omiot jego wynosi półtora raza więcej, niż kombajn dawnej konstrukcji (5 ton czystego ziarna w ciągu godziny). Postępuje też naprzód mechanizacja sprzętu kukurydzy — planuje się rozpoczęcie niebawem produkcji specjalnego kombajnu do tego sprzętu.

Maszyny biorą też coraz większy udział w wielkim planie przeobrażenia przyrody. Zmechanizowano sadzenie lasów ochronnych, siewniki do siewu gniazdownego nasion drzew. Maszyny zastępują też pracę ręcznych łopaty i motyki przy budowie kanałów nawadniających.

Budowa nowych, gigantycznych elektrowni wodnych otwiera przed mechanizacją rolnictwa nowe perspektywy rozwoju — możliwość zastosowania na szerokiej skali orki traktorami elektrycznymi. (r)

10 rocznica bohaterskiej śmierci E. Nikonowa

MOSKWA (PAP). W tych dniach minęła 10 rocznica bohaterskiej śmierci marynarza Floty Bałtyckiej ZSRR — E. Nikonowa.

Masy pracujące Estońskiej SRR i marynarze Floty Bałtyckiej czczą pamięć bohaterskiego żołnierza-patrioty. W Tallinie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Nikonowa.

Podczas obrony Tallina, 19 sierpnia 1941 r., ciężko ranny, nie wydając tajemnicy wojskowej, spalony został żywcem przez najeźdźców hitlerowskich.

Sparaliżujemy działalność wroga

Imperialistyczne wywiady starają się za wszelką cenę rozprzeć nad naszym krajem szpiegowską sieć. A robota ich staje się tym bardziej intensywna, im bardziej rośnemy w siłę. Każdy postępek Polskiej Ludowej, każde jej zwycięstwo — to zarazem klęska kłiki, dążącej do wojny. Wiadomym zaś jest, że wróg pokonywany atakuje coraz bardziej zażale, coraz bardziej bezwzględnie, gdyż chce nadrobić to, co stracił.

Proces organizacji szpiegowsko-dywersyjnej w Wojsku Polskim pokazał społeczeństwu kulisy roboty obcych wywiadów. Pozbawił te wywiady cennych dla nich agentów.

Byli wśród oskarżonych i świadków, występujących na procesie, agenci różnego typu i formatu. I tacy, którzy działali na szerszą skalę w wojsku i tacy, których zadaniem było „rozpracowywanie” przemysłu, i tacy wszędzie, co sondowali nastroje, poznawali charaktery ludzi, zajmujących ważniejsze stanowiska, szukali w społeczeństwie grup najbardziej chwiejnych, do łamów, które mogliby pozyskać.

Agentom trzeciego z wymienionych typów, szpiegom pełniącym robotę — jak ją nazywali — „społeczną” powiedło

się najgorzej. Nie mogli znaleźć owego wymarzonej igły w stogu siana, owej miłycej, upragnionej warstwy społeczeństwa, na której chcieli się oprzeć. Nie znaleźli jej — bo takiej warstwy nie ma.

Ale imperialiści nie utracili wiary w możliwość pozyskania dla siebie jakiejś grupy obywateli Polskiej Ludowej. I nawet w chwili, gdy spaleni agenci stali przed sądem, w chwili klęski imperialistycznych wywiadów, podjęli brudną robotę, którą celem było zastraszenie niektórych ludzi, śnie niejawy w sprawiedliwość Polskiej Ludowej, wywołanie zamętu i paniki wśród elementów najmniej uświadomionych.

Jak chciano wyzskać proces

Na falach etetu popłynęły z rozgłosu anglosaskich „komentarzy” do procesu. Starano się w nich udowodnić, że proces kilku szpiegów i zdrajców — to tylko początek wielkiej akcji przeciwko tysiącom byłych oficerów sanacyjnych i dawnych członków AK, którzy dziś wspólnie z całym narodem uczciwie pracują po to, by kraj nasz rósł w siłę, by zwiększał się ogólny dobrobyt, by odsunąć raz na zawsze gróźbę wojny.

W ten sposób mocodawcy Tatarów, Kirchmayerów, Utników zamierzali w sposób równie podły, jak naiwny wyobcować ze społeczeństwa kilkudziesięcniową grupę ludzi, przestraszyć tych ludzi w mem jakichś urojonych represji, oderwać ich od socjalistycznego budownictwa.

Było to zamierzenie niemożliwe do wykonania.

Pomylili się jeszcze raz

Naród polski, budujący pod kierownictwem klasy robotniczej podstawy socjalizmu — zmienia się. Nie istnieje już klasa wielkich posiadaczy: obszarników i fabrykantów. Pracująca inteligencja dawno oderwała się od burżuazji i przylączyła do pracującej klasy robotniczej. Wielka, silna Polska, ogólnie dobra, byt, pokój — to cele do których dąży dziś całe polskie społeczeństwo. W walce o realizację tych upragnionych przez każdego z nas celów utrwała się jedność narodu.

Wielki, ogólny — narodowy prąd postępu porwał również

tych, którzy niegdyś w mniejszym, lub większym stopniu związani byli z burżuazją i przedwrześniowym, sanacyjnym rządem. Przemienił ich. Przetworzył. Olbrzymią większość byłych AK-owców tworzy dziś wspólnie z robotnikami i chłopami wielkie działo szesnastoletniego Planu. Olbrzymia większość dawnych oficerów lojalnie, z oddaniem pracuje w wojsku.

Naród polski, ludowy Rząd, awangarda narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza oceniając pracę tych ludzi oraz wkład, jaki wnoszą oni do naszego wspólnego dzieła. Idąc z całym narodem po drodze postępu korzystają oni w pełni z wszystkich praw i przywilejów, jakie przysługują każdemu obywatelowi naszego państwa.

Dlatego rachuby znanych nam z procesu warszawskiego panów Hanków i Perkinsów i plany ich, niedwuznacznie ujawnione przez bibiściackie rozgłoszenie, są nie tylko podłe, ale i... śmieszne. Śmieszne w swojej naiwnej nieznajomości przemian, jakie na przestrzeni powojennych lat dokonały się w Ludowej Polsce, i w swoich próbach łączenia agentów, do których każdy Polak może czuć tylko pogardę, z jakąkolwiek, najcięższą nawet warstwą wielkiego narodu. Ohydne te próby mogą się skończyć tylko fiaskiem.

Sila czuiności

Proces organizacji szpiegowsko-dywersyjnej i nieudany chwyt imperialistycznej propagandy pokazały, jakimi środkami walczą wróg. Wskazywały wszystkim ludziom w Polsce bezwzględność jego metod i — mimo ich częstej naiwności — perfidie stosowanych w walce z polskim narodem środków. Proces uczy nas czuiności. Wykazuje jak trzeba to słowo rozumieć.

Czuiność — to nie tylko pilne strzeżenie tajemnic bezsprzecznych, co do wagi których nikt nie może mieć wątpliwości. Czuiność — to także pilne zwracanie uwagi na to, by nie ujawniać wiadomości na pozór nieważnych, a w rzeczywistości ułatwiających niejednokrotnie pracę obcym wywiadowi.

Stosunki, panujące w naszym zakładzie pracy, chwilowe trudności, jakie musimy przełamywać, drobne fakty z naszego codziennego życia mogą bowiem okazać wrogowi słabsze miejsca, w które nie omieszka on uderzyć, mogą stanowić dopełnienie tej liczby wiadomości, które musi posiadać, by znać prawdę o zakładzie produkcyjnym czy wojskowej jednostce.

Nasza czuiność opiera się również musi na umiejętności roz-

poznawania wroga, na przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu przezeń plotkom, na codziennym przeciwstawianiu się wrogiej propagandzie i wykazywaniu nieufności wrogiemu ludzkości, którzy jej w jakimś stopniu ulegają, istoty ich celów.

Nasza czuiność — w najszerszym pojęciu tego słowa — to także walka przeciwko wszelkim czynnikom, ułatwiającym wrogowi robotę. Walka z ciemnotą ludzką, z lekkomyślnością, z niewłaściwym pojęciem liberalizmu, z oportunistycznym wszelkiej maści.

Czuiność bowiem polega nie tylko na pilnowaniu tajemnic i umiejętności wykrycia wroga, lecz również — i przede wszystkim — na eliminowaniu wszystkich warunków, stwarzających możliwości szpiegowstwa, dywersji, szkodnictwa.

Uzbrojeni w oręż właściwie pojętej wszechstronnej czuiności — sparaliżujemy działalność wroga. Zbliżymy dzień, kiedy ludzie za trudnieni w biurach wywiadowczych, oddalonych o setki kilometrów od naszej zachodniej granicy, załamania ręce, porzucą przez starzałe kartoteki i zameldują swoim przełożonym: wywiad w Polsce nie istnieje. JAP

Radosne uroczystości Dożynki rozpoczęły się w całym kraju

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 19 bm. w kilkudziesięciu przodujących wsiach różnych województw chłopci obchodzili uroczystości tegoroczne dożynki gminne. To tradycyjne święto zbiorów, w czasie którego chłopci podsumowują wyniki swej całorocznej pracy, odbywało się w nastroju radości i dumy. Powodem tej radości są plony obfite w tym roku niż w latach poprzednich.

Zwiększony wysiłek chłopów iśnąc stale produkcję towarów wszechstronna pomoc państwa dały rolnictwu dalekie wspaniałe wyniki. W czasie obchodów chłopcy z dumą składali meldunki o wysokich urodzajach, o przedterminowej a często i ponadplanowej sprzedaży zboża państwu, manifestując jednocześnie swoją gotowość do dalszego zwiększania wysiłków w pracy nad podnoszeniem produkcji rolnej.

Walka o zwiększenie wydajności ziemi i hodowli — oto naczelną hasło, pod którym chłopcy manifestowali w czasie obchodów dożynkowych.

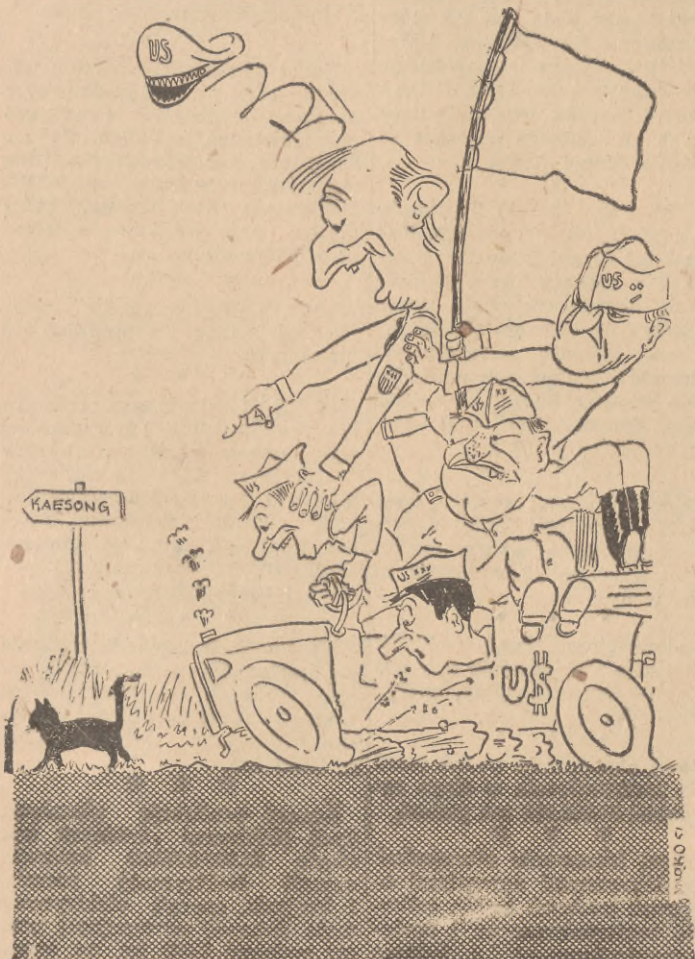
W zgromadzeniach i w barwnych korowodach dożynkowych obok chłopów udział wzięli robotnicy z pobliskich zakładów pracy. Chłopcy powitali ich po bratersku gorąco i serdecznie jako tych, którzy pomagają im w osiągnięciu coraz wyższych plonów przez ro-

Wyrazem mocnej więzi, łączącej nasze ludowe wojsko z masami pracującymi chłopów, był udział w obchodach dożynkowych przedstawicieli, a w wielu gminach również oddziałów Wojska Polskiego. Uczestnicy dożynki gorąco przyjmowali żołnierzy, manifestując na cześć ludowego Wojska Polskiego stojącego na straży naszego pokojowego budownictwa, naszej wolności i niepodległości.

Obchody dożynkowe przetrwały się wszędzie w połączone manifestacje pokojowe. W manifestacjach tych chłopcy wyrażali gorące uczucia dla ości pokoju — Związku Radzieckiego. Wszędzie rozbrzmiewały potężne okrzyki na cześć chorążego pokoju — generalissimusa Stalina.

Satyra polityczna

Delegacja amerykańska, przeprowadzająca rozmowy rozejmowe na Korei, coraz to umyślnie przedłuża rokowania pod różnymi najblahszymi pozorami. (Z prasy)



Admiral Joy: Stop! Na szczęście kot przebiegł nam drogę! Nie jedziemy na rokowania!

Dobitne porównanie

Z każdym rokiem coraz wyraźniej występują sprzeczności, które są nieodłącznym przejawem ustroju kapitalistycznego, coraz bardziej pogłębia się rozłam między klasą wyzyskiwaną i wyzyskiwanymi. Anarchia, cechująca świat kapitalistyczny, nieuchronnie prowadzi do jego upadku. Chaos ten najwyraźniej daje się odczuć przy porównaniu gospodarki państw burżuazyjnych z gospodarką pierwszego na świecie państwa socjalizmu i państw demokracji ludowej.

Jaskrawym przykładem może być odcinek morski gospodarki narodowej zarówno jednego jak i drugiego. Gdy na tym odcinku w gospodarce kapitalistycznej każdy dzień przynosi nowe niepowodzenia, wynikające z zaostrej walce wewnętrznej i walce konkurencyjnej, w państwach socjalistycznych każdy dzień jest uwieczniony nowymi osiągnięciami.

Puste statki

W krajach kapitalistycznych na skutek walki konkurencyjnej nastąpiło znaczne przeludnienie portów i tonażu.

Zegluga — Porty — Rybołówstwo

„BATORY” NA REJSACH POKOJU
Wracający z Berlina delegaci z III Zjazdu Młodych Bojowników o Pokój w liczbie prawie tysiąca osób, którzy w ub. sobotę przybyli do Gdyni, w tym samym dniu wyruszyli na pokładzie transatlantyku „Batory” do swych krajów ojczystych.

M-s „Batory”, jak wiadomo, w niedługim czasie rozpocznie pływani na linii oceanicznej Gdynia — Karacz przez Kanał Sueski. Będzie on silnym ogniwem, łączącym w pokojowej współpracy nasz kraj z narodami Indii i Pakistanu.

USUNIĘTO WRAK W SZCZECINIE

Na szczecińskich wodach portowych ekipa ratownicza PRO wydobyla z dna wrak pomorskiej jednostki o wyporności 600 ton.

Nad wydobyciem wraku pracowali nowoutworzony zespół PRO „Zuk”, pod kierownictwem starszego murka Dongowskiego. Była to pierwsza praca nowego zespołu.

Inne zespoły ratownicze przeprowadzają obecnie roboty, związane z odwrakowaniem koryta Odry, gdzie jeszcze leży znaczna ilość wraków.

PIĘCIOLECIE ISTNIENIA SPÓŁDZIELNI „BEŁONA”

W dniu 16 września br. spółdzielnia pracy rybołówstwa morską „Bełona” w Dziwnowie w pow. Kamień Pomorski obchodzi pięcioletnie swoje istnienie.

W okresie tym spółdzielnia „Bełona” dzięki ofiarnej i owocnej pracy swych członków, stała się produkującą spółdzielnią rybacką Pomorza Zachodniego, dobrze wykonującą powierzzone zadania produkcyjne i społeczne.

W związku z obchodem 5-letniej działalności członkowie spółdzielni „Bełona” wyrażają wszystkie swoje żądania do władz państwowych, aby wzmocniły pracę na morzu i ludzi w okresie od 1 sierpnia do 15 września br. oraz wyrażają wszystkie żądania do władz państwowych, aby wzmocniły pracę na morzu i ludzi w okresie od 1 sierpnia do 15 września br.

W warunkach kapitalizmu monopolistycznego, gdy miejsce dla wnej „wolnej konkurencji” zajęły kapitalistyczne zrzeszenia,

Już cyfry z roku 1949 świadczą o tym wyraźnie, bo w roku tym zdolność przewozowa światowego tonażu handlowego wynosiła około 890 mil. ton w skali rocznej, gdy wielkość obrotów międzynarodowych, idących drogą morską, równała się 385 mil. ton; z tego wynika, że tonaż nie był wykorzystany nawet w 50 proc.

Tego rodzaju marnotrawstwo nie grozi państwom socjalistycznym, dzięki gospodarce planowej, która opiera się na współzależności między masą ludową, a portami i flotą, rozbudowę tych ostatnich elementów utrzymała w granicach, w których tak porty jak i flota będą w pełni wykorzystane. I odwrotnie: planowanie pozwoli na zapewnienie jednostkom odpowiedzialnej ilości ładunków i na wykorzystanie zdolności przeładunkowej portów.

Krzywa wzrostu i krzywa spadku

Niemniej ważnym dowodem świadczącym o wyższości gospodarki socjalistycznej także na odcinku morskim, jest tempo rozbudowy, jakie ona osiąga. Tempo to dało się zaobserwować na przykładzie rozwoju gospodarki morskiej ZSRR. Porty i flota, zamiećbane przez carską Rosję i zniszczone w czasie pierwszej wojny światowej, w ciągu krótkiego okresu zostały przez Związek Radziecki odbudowane i rozbudowane.

W latach 30-tych, gdy cały

świat kapitalistyczny przeżywał wielki kryzys gospodarczy, który odzwierciedlił się między innymi w znacznym spadku tonażu światowego, Związek Radziecki dzięki gospodarce planowej znacznie rozbudował swą flotę.

Zasadniczą zdobyczą gospodarki socjalistycznej, a zarazem zdobyczą decydującą o jej bezwzględnej wyższości nad gospodarką kapitalistyczną, jest aktywny udział szerokiej mas pracujących w planowaniu i kontroli wykonania planu. Bowiem szerokie masy stały się po raz pierwszy współwłaścicielami i współkierownikami całego gospodarstwa narodowego.

Współzawodnictwo stało się motorem zwiększenia wydajności pracy i zarówno jak racjonalizatorstwo, pod opieką państwa socjalistycznego, ma przed sobą szerokie możliwości rozwoju. Tymczasem państwo kapitalistyczne nie stwarza żadnych możli-

wości w tym kierunku, dąży do jak najdalej idącego wykorzystania robotnika, jego siły i pracy, nie dając mu w zamian nic innego, jak tylko pogłębiającą się nędzę.

W oparciu o entuzjazm mas pracujących

Przykładem tego, jakie wyniki daje współzawodnictwo, walka o obniżkę kosztów własnych, socjalistyczna opieka nad urządzeniami i kompleksowe współzawodnictwo marynarzy, portowców i kolejarzy są realizowane przedterminowo i w wielu wypadkach znacznie przekraczające plany miesięczne, kwartalne i roczne.

Ustrój socjalistyczny, ustrój państw koczujących ku socjalizmowi stworzył nowe przesłanki, w oparciu o które nasze państwo może zwycięsko realizować swe plany na odcinku gospodarczym — morskim.



Zakłady Rybne Nr 3 w Gdyni są jednym z najpoważniejszych zakładów tego typu w Polsce. Zaopatrują rynek krajowy zarówno w ryby świeże, jak i wędzone oraz wszelkiego rodzaju przetwory rybne. Na zdjęciu: Pracownica Zakładów, Urszula Czap, zdejmująca z drutów wędzone śledzie. CAF — fot. Zdz. Wdowiński.

Zachodnie wybrzeże — Mekką wczasowiczów

W życiu gospodarczym województwa szczecińskiego duże znaczenie ma turystyka, która w coraz większym stopniu staje się wyznacznikiem rozwoju gospodarczego. W tym celu państwo socjalistyczne, a także i państwa kapitalistyczne, starają się stworzyć warunki, które przyciągną do siebie turystów.

Każdego roku — szczególnie w okresie letnim — w okolice ujścia Odry napływają dziesiątki tysięcy młodzieży z całego kraju, by pożyć ten uroczysty czas, podziwiać wielkie inwestycje tuż wykonywane, obejrzeć zabytki przeszłości ziem szczecińskich i zachodniego wybrzeża Bałtyku. Szczególnie wielką napływ turystów i wczasowiczów odnotowuje się w samym Szczecinie i na wybrzeżu. Nad Bałty-

kiem na terenie województwa są dwa większe skupiska, ku którym dążą rzesze robotnicze z całej Polski: wyspa Wolin z wspaniałym Parkiem Narodowym, oraz okolice Niechorza, Śliwna i Rewala.

Robotnicy z Węgier i Czechosłowacji w Międzyzdrojach

W chwili obecnej napływ wczasowiczów jest skierowany prawie wyłącznie na wybrzeże i do Szczecina. Tutaj Fundusz Wczasów Pracowniczych posiada setki domów wypoczynkowych, do których przybywają nie tyl-

ko robotnicy polscy, ale — jak np. w roku bieżącym — również przodownicy pracy z Węgier i Czechosłowacji, a nawet robotnicy skandynawscy. Głównym ośrodkiem wypoczynkowym na wybrzeżu są Międzyzdroje, gdzie w sezonie letnim słyszy się języki różnych narodów.

Rzesze wczasowiczów i młodzieży, przybywające na brzeg Bałtyku, w znacznej mierze przyjeżdżają do ożywienia tych stron. Równocześnie ludzie z całej Polski, a także z zagranicy, wiozą w odległe strony wiadomości o życiu gospodarczym i odcinku ujścia Odry, o nowym porcie w Szczecinie i bazie rybołówstwa w Świnoujściu, o budowanych tu fabrykach i o pracy tysięcy ludzi morza i portów.

Turystyka na ziemiach zachodnich spełnia więc wielkie zadanie propagandowe, bowiem ona zapoznaje tysiące ludzi z innymi częściami kraju z wysiłkiem państwa ludowego na terenach nadbałtyckich.

Szczególnie licznie na teren województwa szczecińskiego — obok wczasowiczów WWP — przybywa młodzież szkolna. Opiekę nad tą młodzieżą sprawują władze szkolne i Polskie Towarzystwo Turystyczne — Krajowe. PTTK podczas kilku lat swojej działalności oddało do dyspozycji młodzieży kilka schronisk, największe z nich w Szczecinie, a także w Świnoujściu, Międzyzdrojach, Dziwnowie i Stargardzie. Organizacja ta przystąpiła do znalezienia schronisk dla młodzieży (szlak pokonują po Puszczy Wkrzańskiej), a przy pomocy niedzielnych wycieczek, organizowanych w porozumieniu ze związkami zawodowymi i ZMP, zapoznaje młodzież zabytkami przeszłości tych ziem. Wład PTTK na tym odcinku jest wielką siłą, zasługującą na wielkie szacunki i aktywność. Wśród nich: inż. Amon, mgr Groński, L. Marciniowski i grupa innych.

Trzeba rozbudować na Wybrzeżu sieć masowych schronisk

Stwierdzić jednakże trzeba, że sieć schronisk turystycznych objęte zostały nasze wybrzeże tylko częściowo, a na zapleczu — schronisk i masowych domów turystycznych zupełnie brakuje. W terenie odczuwa się również duży brak wydawnictw regionalnych, zapoznających wczasowiczów z przeszłością polską tych ziem i zadaniami Planu Szóstego. Rozbudowa sieci schronisk to jedno z ważniejszych zadań na najbliższe lata.

Omawiając zagadnienie turystyczne — wczasowe województwa szczecińskiego należy pamiętać o tym, że znajdują się tutaj dotychczas niewykorzystane źródła

wisko oraz kilka miejscowości solankowych.

Zdrojem o dużych walorach leczniczych jest Trzebińsko-Zdrój. Niewielkie to, a w malej mierze zniszczone miasteczko, mogłoby przynosić rocznie dość znaczną cyfrę chorych robotników i chłopów z całej Polski i przywracać im zdrowie. Obiekty zdroju są w zasadzie równie nie zniszczone a jednakże nie wykorzystuje się ich właściwego przeznaczenia.

Mniej więcej podobnie przedstawia się kwestia solanek. Źródła solankowe znajdują się w Kamieniu i w Dziwnowie; obiekty lecznicze w obydwu miejscowościach są co prawda bardzo silnie zniszczone, mimo to powinniśmy jak najprędzej zająć się kwestią wykorzystania solanek dla lecznictwa. Możliwość takie — jak to wykazywały pierwsze próby przeprowadzone w Dziwnowie — istnieje.

Robotników portowych kierować do stacji klimatycznych

Wreszcie trzeba należeć do wykorzystania licznych miejscowości znajdujących się w okolicy Myśliboża i Barlinka, jako stacji klimatycznych. Nad uroczymi jeziorami, tam się znajdującymi, mogą odpoczywać i odzyskiwać zdrowie ludzie pracujący w porcie i naszych zakładach przemysłowych.

Rok bieżący — podobnie zresztą jak i lata poprzednie — wykazał, że na teren województwa szczecińskiego ludzie z całej Polski chętnie jadą na wczasy. Wybrzeże pomieścić może jeszcze dalsze dziesiątki tysięcy robotników na dwutygodniowych turnusach. Młodzież może każdego roku rozbić tutaj dalsze setki obozów pod namiotami.

CZESŁAW PIKORSKI

Śląskie stocznie produkują barki

Plan 6-letni przewiduje znaczne zwiększenie ilości bark na Odrze. W tym celu stocznie śląskie przystąpiły do seryjnej produkcji bark. Ostatnio, dwie pierwsze barki przewidziane w produkcji Planu 6-letniego opuściły Śląsk i udały się do Szczecina.

Nowe jednostki mają wielkie walory techniczne i nawigacyjne oraz wygodne pomieszczenia dla załogi. Ilość produkowanych bark będzie planowo wzrastała, co pozwoli na powiększenie tonażu przewożonych Odrą towarów.

(wt)

Obniżka kosztów — warunkiem wzrostu zarobków

Przed wojną — w Polsce kapitalistycznej — zagadnienie kosztów własnych produkcji i obniżania ich nie istniało dla społeczeństwa w ogóle. Nie istniało nie tylko dlatego, że pracownik nie był zainteresowany w przysparzaniu majątku pracodawcy, który starał się płacić mu jak najmniej, a wyrzucił go bez skrępowania na bruk, gdy tak mu było wygodnie. Zagadnienie to nie istniało przede wszystkim dlatego, że zaoszczędzone sumy i tak przywłaszczono sobie właściciele fabryki, że wskutek oszczędnej pracy robotników wzrastały tylko jego zyski.

Kiedy np. Spiess, Franzese, Herse czy inny kapitalista znalazł sposób obniżenia kosztu — któregośkolwiek ze swych wyrobów, część otrzymanego w ten sposób zysku zużywał na rozszerzenie produkcji, za rozszerzenie nabywał kamienie lub pakiet akcji.

W warunkach kapitalizmu monopolistycznego, gdy miejsce dla wnej „wolnej konkurencji” zajęły kapitalistyczne zrzeszenia,

mimo potaniaenia produkcji, cena wyrobów niekiedy nawet podnosiła się, jeśli towar był szczególnie pożądanym, nigdy też nie zdarzyło się, by obniżka kosztów produkcji wpłynęła na podwyższenie realnych robotniczych płac.

Dokąd odpływają fundusze, uzyskane z obniżki kosztów produkcji w państwie socjalistycznym? Główna ich część, przekazywana przez zakłady przemysłu skarbowi państwa, wykorzystywana jest na rozbudowę produkcji i na budowę nowych fabryk oraz na ulepszenie i modernizację istniejących. Przykładów nie brak: Nowa Huta, Żerań, Częstochowa, Włocław, Piotrków... celem tych inwestycji jest usamodzielnienie gospodarstwa, wybitne podniesienie pozio-

mu życiowego ludności, wzrost bogactwa i kultury kraju.

Dalsza część zaoszczędzonych sum wykorzystana zostaje na budowę urządzeń, służących doradztwu i bezpieczeństwu ludności. Metro, domy, warownie, wielkie parki ludowe na Śląsku i w Łodzi, teatry, kina i radiostacje, szkoły, Domy Kultury.

Równocześnie każdy zakład czy przedsiębiorstwo, które uzyskuje koszty własne niższe, niż przewiduje plan, zachowuje pewien procent zaoszczędzonej sumy — w ramach funduszu zakładowego — na własny użytek. Fundusze te przeznaczone są na cele socjalne załogi. W ten sposób pracownicy, którzy swą inicjatywą, wydajnością i oszczędnością zdobyli dodatkowe środki finansowe dla gospodarki narodowej, uzyskują nowe fundusze na rozbudowę żłobków, na pralnie przyfabryczne, zakup radiododmiotów, sprzętu sportowego, na urządzenia wycieczek itp.

Nie koniec na tym. Jeżeli np. trwałaby obniżka kosztów wyrobu gwoździ uzyskałaby Jeden, lub dwa zakłady, lecz większość byłaby brzoźnych, wówczas stworzona zostałaby realna możliwość obniżenia cen. Podobnie rzecz się ma ze wszystkimi innymi artykułami. Pamiętajmy o obniżce cen, jaka miała u nas miejsce w roku bieżącym. Jeszcze szersze obniżki cen zostały przeprowadzone po zakończeniu wojny w Związku Radzieckim.

Rzecz prosta, iż walka o obniżenie kosztów własnych toczy się nie tylko w przemyśle, lecz również w transporcie, handlu, drobnej wytwórczości, a nawet w rolnictwie. Prowadzi ona wprost do wzrostu płac realnych całego pracującego społeczeństwa.

Podstawowe metody walki o niższe koszty produkcji, to podnoszenie wydajności pracy — a więc współzawodnictwo i racjonalizacja, to również modernizacja i postęp techniczny. Niezastąpionym orężem w tej walce i warunkiem jej powodzenia jest stała kontrola wykonywania planów — i to nie tylko planów rzeczowych, lecz również planów finansowych, planowej wydajności pracy, planowego zatrudnienia, kontroli i analiza trudności, „waskich gardel” i ich przyczyn.

Aby walka o obniżkę kosztów własnych toczyła się z rozmachem i skutecznie, konieczna jest świadomość całej załogi, świadomość tego, co naród zyskuje, w czym interesie obniża cenę, co przynosi każdemu obywateli i całej Polsce.

El. A.

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pieniężnej

2-gi dzień ciągnięcia IV-go rzutu	
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr 98657 110661.	
Premia 13.000 zł padła na Nr 193076.	
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 55806 74217 160170 206038.	
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 21368 43963 127626 148523.	
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 1236 1657 31578 32682 34217 60764 95382 117977 118380 151770 153338 171713 176070 206836 207493 324675.	
Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 14636 17108 17850 24970 31814 35731 47334 49220 51054 55972 56186 60137 60174 64400 68703 69086 72792 80680 83900 87243 88336 90627 91936 92023 94424 95157 95285 97019 106549 110471 115878 131163 134110 135156 135459 140984 142824 154528 160915 161479 170825 180497 189899 190349 203537 205676 207859 211224 214539 238060.	
Wygrane po 400 zł padły na Nr 4814 5090 8074 10078 10956 11104 18715 20387 22151 22996 25942 27277 30818 36904 44038 52423 54426 55030 57424 59339 62019 62535 65872 70682 72246 73228 81901 83052 87666 93483 96331 96787 98116 98595 109763 113222 116641 117493 124732 129756 134341 134582 136176 136337 136928 129093 141364 142627 143672 143680 143805 144724 145209 147855 152570 156911 159373 161886 165828 170603 172492 180128 183527 190302 191352 192378 197051 201900 205548 219073.	

Ludzie »Barbary«

S/s „Barbara” wykonała swój plan przewozu pasażerów w lipcu z nadwyżką. Tak samo będzie zapewne i w sierpniu, o ile tylko pogoda dopisze.

Jedziemy właśnie z wycieczką wczasowiczów w cotygodniowy rejs do Darłowa. Pogoda jest piękna. Na pokładzie opalają się pasażerowie, głównie kobiety w kolorowych szortach i kapeluszach. Przybijając małownicze pozy, dają się nieskocznie rozrywać zadowolonym z siebie fotografom z „Foto-Wczasów” na zdjęcie na rufie, w kole ratunkowym, pod napisem „S/S „Barbara”, na ławce, na postyku, na stopniach, na tle fal, na tle mew itd.

Kapitan statku, Albin Gliński, ponad dwadzieścia lat pracuje na morzu. Jest wybitnym fachowcem w swym zawodzie. Przy sternie właśnie pracuje sternik Kazimierz Wawrzyniak, z-ca kapitana, który przeprowadza pilnie samokształcenie, pragnąc w niedalekiej przyszłości zostać kapitanem statku.

Z rozrządzonej maszynowni wybiega Bernard Nowak, asystent maszynowy, najstarszy pracownik na „Barbarze”, który oprócz pracy zawodowej dużo czasu poświęca pracy społecznej. Wyraża on również swoją postawą w stosunku do swych obowiązków kapłan Alfons Bahl i Leon Och. Ostatnio, już po trzech miesiącach służby, palacz został mianowany węglerzem Saffa. Biletem na statku jest Bolesław Stanisławski, ruchliwy i zwinny, który obsługuje jednostkę kabine radio-

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Biuletynie.

Punkty zbiorowego żywienia dla wycieczek usuną trudności stołowania się mieszkańcom Wybrzeża w restauracjach uspołecznionych

Zakłady zbiorowego żywienia w Gdyni w porze obiadowej są obciążone przez rzesze konsumentów, którzy szturmuje do stołówek po to, aby po dwu lub trzygodzinnym wycieczce zjeść wreszcie upragniony obiad. W dni świąteczne sytuacja staje się jeszcze bardziej napięta! Przed popularnym „Georgem” w Gdyni gromadzą się tłumy wycieczkowiczów, kierowanych głównie przez „Orbis”, oraz stali goście, których liczba wzrasta w dni świąteczne ze względu na to, że kobiety, prowadzące gospodarstwo domowe, urządzają sobie w niedzielę wolny dzień, pragnąc wykorzystać piękną sierpniową pogodę na plaży.

Na skutek tych okoliczności zakłady zbiorowego żywienia, nie przygotowane do tak olbrzymiej frekwencji gości, stają w obliczu sytuacji nie do pozazdroszczenia.

w restauracji nawet w dni świąteczne.

Perchowe „San Francisco”

Wystarczy stwierdzić, że restauracja uspołeczniona „Georg”, która w dniu 15 bm. przygotowała się do wydania 800 obiadów, w ostatniej chwili nie była rozpalana, więc siliła się na przygotowanie posiłku na 1800 osób, które w tym dniu zeszły się do lokalu. Większość gości stanowiły, oczywiście, uczestnicy wycieczek, skierowani przez „Orbis”.

Przyczyny trudności

Dlaczego w zakładach zbiorowego żywienia na Wybrzeżu istnieją dotychczas takie braki organizacyjne, które powodują słusze zresztą utyskiwania stałych konsumentów lokali uspołecznionych, bezskutecznie wyczekujących na posiłki w sezonie wycieczkowym?

Jak nas poinformował ob. Orłowski, dyrektor Gdańskich Zakładów Gastronomicznych, które to przedsiębiorstwo państwowe prowadzi większość zakładów zbiorowego żywienia na Wybrzeżu, wiele przyczyn składa się na istnienie w zakładach braki. Do najistotniejszych należą:

Zbyt szczupła ilość placówek zbiorowego żywienia w trójmieście oraz brak punktów zbiorowego żywienia, przeznaczonych specjalnie do obsługi wycieczek. Punkty takie znakomicie rozładowałyby tok w lokalach uspołecznionych, udostępniając stałym mieszkańcom Wybrzeża swobodne spożywanie obiadu.



Kiedy?

Kiedy wreszcie przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sopocie założony zostanie i przy stałym do pracy klub racjonalizatorów, który będzie dążył do usprawnienia organizacji wewnętrznej, czynności produkcyjnej i przebiegu maszyn towarowej? Czyżby w soppickim PSS nie było nie do usprawnienia?

Sądymy, że jest i to bardzo dużo. Przecież właściwie wnioski przyczynia się do wzmocnienia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych, oraz przynosi inne korzyści gospodarstwu. Utworzenie klubu uaktywni pracowników w dziedzinie racjonalizatorstwa. Czekamy.

czenia pomocnicze oraz, brak fachowego, odpowiednio przeszkolonego personelu, uruchomiły od stycznia b. r. 27 placówek zbiorowego żywienia na Wybrzeżu. G.Z.G. prowadzi obecnie 49 placówek, zatrudniając 1300 pracowników.

Uruchomić restauracje dla wycieczek

Całkowicie jednak zlikwidowanie tłoku w zakładach zbiorowego żywienia na Wybrzeżu jest możliwe wtedy, gdy dla wycieczek, przybywających tłumnie z całej Polski, uruchomi się specjalne placówki.

Według opinii fachowców sprawę tę można rozwiązać, ustawi-

wszy na przykład w Gdyni przy najmniej ze dwa baraki. W barakach tych należy urządzić stołówki dla wycieczek. W DOKP Szczecin znajduje się 6 niewykorzystanych wielkich kotłów do gotowania potraw, które można by przewieźć i zainstalować w przyszłych stołówkach dla wycieczek.

Taka stołówka mogłaby obsługiwać do 4000 osób dziennie. Nie należy zatem zlekąć z rozwiązaniem tak palącego problemu, jak sprawa żywienia zbiorowego na Wybrzeżu, tym bardziej, że wiele z istniejących dotychczas baraków można usunąć przy dobrej woli czynników zainteresowanych. Tego domaga się interes społeczny.

Brawo junacy! Zakończenie II turnusu pracy w 19 Brygadzie SP

W dniu 18 bm. w Oliwie odbyła się uroczystość zakończenia II turnusu pracy 19 Brygady SP, złożonej z młodzieży szkół średnich ze Śląska.

W dniu tym, w całej Polsce wszystkie brygady „SP” obchodziły podobne uroczystości. Z tej okazji komendant główny Stowarzyszenia Polscy Robotnicy Specjalni, w którym podkreślił wagę czynników wychowawczych z pobytu młodzieży w oddziałach „SP”, wielki jej wkład pracy dla kraju, budującego nową socjalistyczną rzeczywistość, uwpoklikał te sukcesy na tle sytuacji międzynarodowej oraz ostatniego procesu kilki szpiegowskiej w WP.

W zakończeniu swego rozkazu komendant główny SP złożył życzenia młodzieży, aby po powrocie do szkół w dalszym ciągu pozostawała czujną, stojącą na straży zdobyczy ludzkiej pracy, aby ucząc się pilnie i wytrwale, kształtując swój charakter, stała się w przyszłości kadrą pełnowartościowych obywateli, gotowych w każdej chwili zastąpić swoich braci na froncie pracy i walki o pokój.

Na uroczystości 19 Brygady SP przybyli przedstawiciele Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, DOKP, Zarządu Wojewódzkiego ZMP, oraz Komendy Wojewódzkiej SP.

W przemówieniach swych przedstawiciele społeczeństwa podkreślili duży wkład pracy junaków w realizację Planu 6-letniego, uwpoklikał jednocześnie,

19 Brygada wykonała podjęte ostatnio zobowiązania dla uczczenia Złotu Berlińskiego, co w znacznym stopniu przyspieszyło realizację budowy kolej elektrycznej Gdańsk — Gdynia.

Przodującą kompanią w drugim turnusie została V kompania, w której przewodnikami byli junacy: Noga, syn górnik z kopalni „Bytom”, wyrabiający 1.000 proc. normy, Wileziński, syn hutnika ze Śląska, wyrabiający 900 proc. normy, Czorny — 800 proc. normy, Kujawa — 500 proc. normy.

Na zakończenie uroczystości przodującym junakom rozdano nagrody pamiątkowe oraz medale.

Fragmenty opery Verdiego w Sopocie. We wtorek 21 bm. o godz. 19 w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie odbyła się koncert wybitnych śpiewaków operowych. Na program złożyły się fragmenty oper G. Verdiego: „Aida”, „Traviata” i „Rigoletto”.

W koncercie wzięła udział MARIA POŁYŃ (sopran), HALINA MICKIE WICZOWNA (sopran koloraturowy), HALINA OTTOCZKO (mezzosopran), B. JANKOWSKI i MICHAŁ SZOPIŃSKI (tenorzy). Słowo wiazące i akompaniament — STANISŁAW URSTEIN. (mel)

Tydzień lotnika

Tydzień Lotnictwa obchodził w tym tygodniu szczególnie uroczystości.

W ośrodku propagandy Ligi Lotniczej w Gdyni została otwarta wystawa fotograficzna, obrazująca pracę szkół lotniczych, oraz wystawa gazetki ściennych szkół szybowcowych. Również w Młodzieżowym Domu Kultury w Gdańsku czynna jest wystawa modelarstwa lotniczego.

Kulminacyjnym punktem obchodu Tygodnia Lotnictwa będzie dzień 26 bm. Na placach we Wrzeszczu, Leśniku, Strzebielnie i Malborku odbędzie się w tym dniu o godz. 15 pokazy szybowcowe i wystawy sprzętu szybowcowego i lotniczego. Niezależnie od tego we Wrzeszczu odbędzie się pokaz modeli szybowcowych.

We wszystkich powiatach województwa gdańskiego odbywają się akademie, zabawy, pokazy, mające na celu zapoznanie szerokiego ogółu z naszymi osiągnięciami w dziedzinie lotnictwa.

W obu barach ludzie pracy będą mogli otrzymać tanie i smaczne śniadania, kolacje oraz różnego rodzaju napoje.

MIGAWKI: Wyrzeźba

Szczerze słowa

W ostatnich dniach bawiła na Wybrzeżu całopodległowa wycieczka krajoznawcza z Legnicy. Kilkakrotnie wyrażali przedstawicielom PTTK swe zadowolenie ze sprawnej obsługi PKP, Orbisu, Żeglugi, WPK GG czy też samego PTTK.

Jedynie raz zaszkwankował sto sunek gdańszczan do folkuset dolnośląskich przybyszów.

Przeszło godzinę siedzieli, czekając na posiłek w gdańskim „Pionierze” (przy ul. Ogarniej). Na dyskretne napomnienia personelu odpowiadał niegrzecznie. Wreszcie jeden z gości poprosił kierownika lokalu o obsłużenie wycieczki z uwagi na bliski odjazd pociągu. A oto co w odpowiedzi usłyszał:

— Komu się nie podoba, ten niech wychodzi. A dla wycieczek... są ulice.

I historyczne zabytki, dodajemy, i historyczne zabytki prze-

złości — w rodzaju Was, obywatelu kierownika „Pioniera”. (ws)

„Mężczyźni”

W Sopocie na ulicy dwóch malców pali papierosy. Zgorszona letniczka podchodzi do malców i mówi:

— Jak się nie wstydzicie palić papierosy! Żeby ojciec widział, to by wam dał dopiero.

Jeden z chłopaków odpowiada: — Pewnie, że by nie pozwolił. Ale ciekaw jestem, co by powiedział pani mąż, gdyby wiedział, że pani przebrała się w jego spodnie i zaczęła mężczyzn na ulicy! (wk)

Występy zespołu pieśni i tańca w trójmieście

Jak już wspominaliśmy, powstał niedawno reprezentacyjny 40-osobowy zespół pieśni i tańca „Artosu”. Zespół ten, po połączeniu dwóch brygad artystycznych z nowożytnym zespołem tańca ludowego pod nazwą „Malwy”, a prowadzonego przez czołową tancerkę i baletmistkę nie Stanisław Stanisławską, uchodził dziś za jeden z najlepszych zespołów artystycznych w Polsce.

Zespół posiada ponadto 14-osobową orkiestrę estradową pod dyrykcją Władysława Rossy. Solistami zespołu są popularni artyści: Marta Mirska, Lucyna Drzewiecka, Zofia Jaglińska oraz Mieczysław Fogg. Konferansjerką prowadzi Antoni Jakstas i Rajmund Zajackowski.

Zespół ten wystąpił z atrakcyjnym programem w dniach 25 i 26 bm. na kortach tenisowych w Sopocie, zaś w dniu 27 bm. w Teatrze Wielkim w Gdańsku. (mel)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Palący w żalutku” — godz. 19.30
TEATR KAMERALNY — Sopot
„Moralność Pani Dulskiej” — godz. 19.30
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Zwykła sprawa” — godz. 19.30

REPERTUAR KIN

GDAŃSK — WRZESZCZ: „Bajka” — „Słuby kawalerskie” (godz. 16, 18 i 20), „Przyjaźń” (okręg. TPP-R) — „Piętnastoletni kapitan” — poniedziałek, środa i piątek (18 i 20), w niedziele (15, 17 i 19), „Zetempowiec” — „Powrót Lassie” (16, 18 i 20), „Marynarski” (Nowy Port) — „Piętnastoletni kapitan” (18 i 20), „Polonia” (Oliwa) — „Pustelnia Parmeńska” — część I (16, 18 i 20).
GDYŃA: „Atlantida” — „Krwawa vendetta” (16.30, 18.30 i 20.30), „Gopla” — „Podróż Guliwera” — kolatorzy (16, 18 i 20), „Warszawa” — „Dziękuję ci, źródło” (17, 19, 21).
Dodatek — Sport polski, „Fala” (Grabówek) — nieczynne, „Promień” (Chylonia) — „Baryeczka” (18 i 20), „Neptun” (Orłowo) — „Skarb” (18 i 20).
SOPOT: „Bałtyk” — „Ślub z przeszkodami” (16.30, 18.30 i 20.30), „Polonia” — „Kobieta wyrusza w drogę” (17, 19 i 21).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — Alpy Bawarskie.

DYZURY APTEK

od dnia 19. 8. do 25. 8.
Gdańsk — ul. Łąkowa 16 — dyżur dzienny.
Gdańsk-Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 52.
Gdynia — Skwer Kościuszki 22 i A.
S. Nr 20 — Orłowo.
Sopot — ul. Stalina 724.

OGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK — WRZESZCZ
Gdańsk-Wrzeszcz — Mierostawskiego 1a i 410-00 Grunwaldzka 2
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2 tel 424-44 — czynne od 18-22.
S O P O T
Tel. 524-00, ul. Stalina 778.

FACHOWCY POSZUKIWANI

2 ogrodników ze specjalnością warzywnictwa i kwieciarstwa szklarniowego zatrudnią natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne Okręg Gdański, Zespół Ogrodniczy Cynganka Wrzeszcz, ul. Małachowskiego 1. Uposażenie wg umowy zbiorowej. 135/K

Kierownik warsztatów mechanicznych, 2 ślusarzy na nauczycieli zawodu, 1 magazyniera, 1 wychowawcę do internatu do warsztatów szkolnych od zaraz zatrudni Zasadnicza Szkoła Metalowo-Skórzana w Darłowie. 1343/K

OBWIESZCZENIA

Politechnika Gdańska zawiadamia, że egzaminy wstępne na pierwszy rok studiów Politechniki Gdańskiej rozpoczynają się w dniu 25 sierpnia 1951 r. o godz. 9 rano.

W dniu 24 sierpnia 1951 r. o godz. 15 odbędzie się zebranie informacyjne na poszczególnych wydziałach. 1345/K

Politechnika Gdańska

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: krzesła, stołki, lampy, wiszaki, fotole koszykowe, lodówki, frotkę, lustro, toaletkę, stół jak do kwiatów. Sopot, Bieruta 13/8, godz. 18-20, P-4164 Płocka 11 a.

SZPICE 2-miesięczne sprzedam korzystnie. Orłowo, G-4176

WÓZEK bliźniaczy autko, nieużywany, sprzedam. — Kurkiewicz, Oliwa, Grunwaldzka 504/6. G-4187

KUPNO

BARAK w okolicy Gdyni kupię. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia pod „Barak”. G-4178

PARCELE budowlana w Orłowie natychmiast kupię Oferty Głos Wielkopolski, Poznań, dia 11320. 1356/K

IMORALE

MIESZKANIE pokój z kuchnią zamienię na trzy pokoje z kuchnią. Zwróć uwagę na koszt remontu. Gdańsk, ul. Na Stoku 21/1. G-4120

ZAMIANIE półtora pokoju kuchnia w Gdańsku na większe. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, pod „222”. G-4144

POSZUKUJE 2 lub 1 dużego pokoju z umeblowaniem i kuchnią w Sopocie, Gdyni. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia „Duży”. G-4138

ZAMIANIE pokój, kuchnia ogród. Oliwa, Szczecińska 10, na pokój, kuchnia — Wrzeszcz lub Sopot. P-4152

ZAMIANIE pokój z kuchnią w centrum Gdyni na dwa lub trzy. Oferty: Dz. Bałtycki, Gdynia pod „Port”. G-4157

ZAMIANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, śródmieście. Poznań, na podobne we Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie. Oferty Głos Wlkp. Poznań, dia 317 c. 1357/K

ZAMIANIE 3 pokoje, kuchnia z wszelkimi wygodami Puck k/Gdyni na takie samo lub mniejsze Warszawa. Oferty kierować Puck, Armii Czerwonej 7 m. 4, Sztaborska. P-4166

MALŻENSTWO bezdzietne pracujące poszukuje pokój w trójmieście, ewentualnie zwrot kosztów. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk pod „Malżeństwo”. G-4179

MLODE małżeństwo poszukuje duży pokój w 2 małe. Wiadomości: tel. 212, 75 Wenta (8-15). G-4184

WOJNE POSADY

POMOC domowa potrzebna zaraz Zgłaszać się po południu. Wrzeszcz, Rokosowskiego 46 — 2, wejście z Lipowej. G-4183

GOSPODYN samodzielną, panią (2 dziewczynki) poszukujemy. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, „Samodzielną” lub telefon 25-49. G-4183

POMOC domowa stała lub dochodząca potrzebna. Sopot, Syrokomi 3, parter, tel. 523-21. P-4153

POTRZEBNY czeladnik piekarni od zaraz Piekarnia Zabuzanka, Nowy Port, ul. Na Zaspie 41. P-4150

UCZEŃ młynarski potrzebny natychmiast, początkujący lub przelucny. Utrzymanie na miejscu. Młyn Królówias, stacja Możeszczyn, pow. Tczew. P-4149

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Gdynia, Bema 16/1. G-4138

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK teoretyk, praktyk, specjalność kwieciarstwo, warzywnictwo przypięszone poszukuje pracy Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, pod „Facho-wiec”. G-4146

ZAJME się gospodarstwem domowym kilka godzin dziennie u starszej osoby. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „Uczelwa”. G-4188

ZGUBIONO książeczkę krowładowy nr 738 na nazwisko Bronisław Truszczyński. G-4147

ZGUBIONO kwit komisowy nr 889, wydany przez MHD nr 164 w Gdyni, Świe tojańska 95. G-4141

KRADZONO kartę melunkowa, zaświadczenie dla poborowych i inne nazwisko Bialecki Bernard, Mikołajki Pom. G-4170

ZGUBIONO dowód tożsamości na nazwisko Czapp Stefania. G-4171

ZGUBIONO legitymację służbową nr 9/50, prawo jazdy wojskowe, cywilne i dowód rejestracyjny na motor na nazwisko Calka Stanisław. G-4172

ZGUBIONO legitymację DOKP Gdańsk nr 155884 na nazwisko Maria Papke. G-4173

ZGUBIONO legitymację Instr. SP, legitymację Zw. Zaw. i inne dokumenty na nazwisko Manicki Franciszek. G-4189

SKRADZONO książeczkę wojskową, legitymację mi-strowską, legitymację Zw. Zaw. Metalowców, powiad czenie obywatelstwa, kartę meldunkową i inne na nazwisko Puchowski Alfons, Gdynia. G-4175

ZGUBIONO dekiet aluminowy od koła samochodu na trasie Gdynia — Gdańsk Hala Targowa. Zwrot do-brze wynagrodze. Wacho-wicz, Gdynia, Zalewskiego 2. G-4177

DNIA 19. 8. 51 na plaży w Siankach zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Blajchert Marian. G-4180

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Morski Urząd Zdrowia w Gdyni na nazwisko Wiesława Strakowska. G-4185

ZGUBIONO legitymację służbową nr 17473, legitymację Zw. Zaw. i metrykę na nazwisko Ozga Janina oraz zaświadczenie wojsko-we RUK Gdańsk, legitymację związkową, legitymację stoczniową, bilet miesięczny kolejowy i kartę meldunkową na nazwisko Ucal Mikołaj. G-4181

NAUKA

TANCÓW towarzyskich — nauka kompletna. Zapisy codziennie. Wrzeszcz, Pi-leckiego 4, dojskie Morska. G-4124

ROZNE

DNIA 26 lipca przybłąkał się pies — suczka spaniel. Gdańsk Dolny, Na Stępcie 1a/1. Po 7 dniach przecho-dzi na własność. G-4182

LÓD NATURALNY

do sprzedania w punktach

Zakłady Alenne, Gdynia-Chylonia, ul. Pogórska 111. Kościerzyna, Tczew — Rzeźnia, Elbląg — Rzeźnia.

Biłszych informacji udzieli CFP Ms Ekspozytura w Gdańsku, ul. Grobla Angielska 10.

Tel. 35-364 lub 34-375.

2001/K



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Koszykarze Rumunii w Warszawie

23 bm. w drodze powrotnej z Berlina przybędą do Polski koszykarskie ekipy Rumunii i Węgry. W Warszawie odbędą się zawody z zespołami polskimi.

Składy drużyn polskich oparte będą na zespołach, które brały udział w turniejach w Berlinie.

Siedem zwycięstw w Berlinie uzyskali polscy lekkoatleci

W Berlinie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Polski, CSR, Finlandii, Islandii, Francji i NRD. Zawodami tymi zakończony został program sportowy III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Na starcie stanęło wielu czołowych lekkoatletów Europy, którzy ze względu na wiek nie mogli brać udziału w akademickich mistrzostwach świata. Startowali m. in.: rekordzista świata Zatopek (CSR), mistrz i rekordzista Europy w pchnięciu kulą Husseby (Islandia), jego rodak

lem (CSR) wszystkich pozostałych zawodników. Lewicki był trzeci w czasie 15:24,2.

200 m kobiet: 1) Minnicka (Polska) 26,6, 2) Wassenberg (NRD) 26,7.

200 m mężczyzn: 1) Stawczyk (Polska) 22,1, 2) Tordvalssen (Islandia) 22,5.

Skok w dal: 1) Infeld (NRD) 7,00, 2) Buesser (NRD) 6,81, 3) Kiszka (Polska) 6,79.

3.000 m z przeszkodami: 1) Sławicki (CSR) 9:11,4, 2) Roudny (CSR) 9:21,8. Porażka mistrza Europy Roudnego była niespodzianką.

kurencji został Kolev przed Kiszka.

Sztafety nie zawiodły

100 m kobiet: 1) Ilwicka (Pol.) 12,5, 2) Wedeginter (NRD) 12,8.

Dysk kobiet: 1) Wiederholt (NRD) 41,60, 2) Jungrowa (CSR) 40,35.

Skok w dal kobiet: 1) Jung-haus (NRD) 5,45, 2) Breumer (NRD) 5,36, 3) Gburkówna (Polska) 5,10.

Trójskok: 1) Frister (NRD) 14,82 (rekord NRD), 2) Dagorov (Bułgaria), 14,30, 3) Weinberg (Polska) 14,13. Weinberg z powodu kontuzji skakał tylko jeden raz.

Kula: 1) Husseby (Isl.) 16,07, 2) Kalina (CSR) 15,19, 3) Krzyżanowski (Polska) 14,87.

Oszczep kobiet: 1) Jungrowa (CSR) 39,88, 2) Hoffmeister (NRD) 38,59.

4 x 100 m mężczyzn: 1) Polska (Stawczyk, Lipski, Buhl, Kiszka) 42,7, 2) NRD 42,8.

4 x 100 m kobiet: 1) NRD 48,6, 2) Polska (Kuzmicka, Minnicka, Bocianówna, Ilwicka) 49,3.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

Basen w Redłowie rusza pełną parą

Z zadowoleniem informujemy opinię sportową Wybrzeża, że wreszcie po dwóch latach budowy, wspaniały basen pływacki na Polance Redłowskiej w Gdyni, oddany został do użytku.



Tym samym koła sportowe przy zakładach pracy, kluby oraz wszystkie inne organizacje masowe korzystają z basenu małego i dużego. Na miejscu znajdują się również struktury do nauki pływania. Ułatwi to wielu kolegom sportowcom w przeprowadzeniu prób na odznakę SPO.

Administracja basenu specyjalnie w rękach zrzeczenia „Ogniw” znajduje się w lekających nie opodal kortach tenisowych - telefon 13-75. Sekretariat czynny w godzinach 9-12 i 15-17.

Brawo, siatkarze Gwardii

We Wrocławiu zakończyły się mistrzostwa ZS Gwardii w siatkówkę. W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobył Wrocław przed Krakowem.

W konkurencji męskiej mistrzem został również Wrocław przed Gdańskiem i Warszawą - miastem. Na podkreślenie zasługuje dobra postawa siatkarzy gdańskich, którzy w spotkaniach finałowych zwyciężyli Warszawę 2:0, a ulegli Wrocławowi 1:2.

Drużyna wrocławska oparta była na zawodnikach byłego mistrza Polski AZS (Wrocław), w którym wystąpili reprezentanci - Antczak i bracia Malinowscy.

Lekkoatleci w Kartuzach

W ubiegłą niedzielę lekkoatleci gdańskiego Kolejarza rozegrali w Kartuzach propagandowe zawody z miejscowym kołem ZS Kolejarz. Zawody spotkały się z przychylnym przyjęciem licznie zgromadzonych widzów.

Z wyników na wyróżnienie zasługują w oszczepie mężczyzna - Stańczyk osiągnął 43,77 m a w oszczepie kobiet - Małkowska rzuciła 23,35 m. Junior Myśliński rzucił dysk 28,57 m. W biegu na 400 m zwyciężył Petta w czasie 57,6, oraz w skoku w dal, junior Zerchowicz osiągnął odległość 5,71. (al)

Hokej na trawie

Propagandowe zawody hokeja na trawie rozegrane w ubiegłą sobotę na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu pomiędzy Kolejarzem (Poznań) a Spółnią (Gdańsk) zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Spotkanie rewanżowe rozegrane w niedzielę na stadionie Unii przy ul. Włocławskiej w Sopocie przyniosło zwycięstwo drużynie poznańskiej 2:1 (2:0).

Przykład do naśladownictwa

Przed paru dniami na zebraniu prezydium zarządu okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa została dokonana analiza życia sportowego w zakładach pracy przemysłu budowlanego Wybrzeża. Wykazała ona, że w wielu wypadkach rady zakładowe i dyrekcje nie przywiązują do zagadnień kultury fizycznej odpowiedniej wagi.

Tak np. rada zakładowa i dyrekcja Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego nie uczyniły w kierunku umasowienia wychowania fizycznego i sportu, chociaż jest tam zatrudnionych ponad 1000 młodych ludzi. Niewłaściwie również ustosunkowano się do spraw kultury fizycznej w Gdańskich Zakładach Ceramiki Budowlanej w Oliwie, gdzie umasowanie sportu rozpoczęło od sekcji... brydżowej.

Tam, gdzie dyrekcja, rada zakładowa oraz organizacja partyjna interesowały się zaopiekowaniem sportu, jak np. w Betoniarńi w Dzierżoniowie, Zakładzie Osiedli Robotniczych Zjednoczenia Budownictwa Morskiego i w paru innych

A. S k e t.

Już za kilkanaście dni otwarcie I Letniej Spartakiady

W dniu 8 września nastąpi w stolicy uroczyste otwarcie pierwszej w historii sportu polskiego Letniej Spartakiady, która trwać będzie do niedzieli 16 września włącznie.

Spartakiada obejmie konkurencje lekkoatletyczne, boks, gimnastykę (6-bój mężczyzn i 5-bój kobiet), kolarstwo (torowe - 1000 m i wyścig szosowy), koszykówkę, siatkówkę, pływanie, strzelectwo sportowe i tor przeszkód. Poza boksem wszystkie wymienione dyscypliny odbywać się w konkurencji kobiet i mężczyzn. Centralnym miejscem Spartakiady będzie Warszawa. Boks i kolarstwo rozegrane zostaną w Łodzi, a strzelectwo w Rembertowie.

Obecnie programem Spartakiady dyscyplin sportowych, stanowiących podstawowe elementy odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony” - staje się punktem wyjścia Spartakiady 1951 r. Udział w Spartakiadzie mogą brać zawodnicy wyłonieni na eliminacjach zreszczeń sportowych. Z obowiązków przebiega przez eliminacje mogą być zwolnieni nie zawodnicy, którzy w okresie przeprowadzenia eliminacji w zreszczeniu brali udział w zawodach międzynarodowych, jako reprezentanci Polski. Do udziału w Spartakiadzie będą dopuszczeni tylko ci zawodnicy, którzy posiadają odznakę SPO.

W ramach przygotowań do Spartakiady wszystkie zreszczenia sportowe zorganizowały dla swych reprezentantów obozy kondycyjne. I tak pływacy Górnika przebywają w Kowarach, gimnastyki w Czerwińsku, bokserzy, lekkoatleci, koszykarze i siatkarze w Solcach - Zdroju.

W Łodzi przebywają kolarze i bokserzy CWKS. Pod Łodzią przygotowują się do Spartakiady pływacy Gwardii. W Warszawie obok pływali CWKS przebywają na obozie pływacy, lekkoatleci, gimnastyki, siatkarze.

rze i koszykarze tego zreszczenia, natomiast strzelec CWKS przebywają na obozie w Rembertowie. Lekkoatleci gdańskich Budowlanych wyjechali ostatnio na oboz do Krywałdu.

W związku z przygotowaniem do Spartakiady przeprowadzane są w Warszawie i Łodzi liczne inwestycje sportowe. Pływalnia CWKS, na której przeprowadzone zostaną konkurencje pływackie, otrzymała specjalną instalację oświetleniową, umożliwiającą rozgrywanie finałów pływackich w godzinach wieczornych.

Podobne oświetlenie założone zostanie na kortach CWKS, gdzie odbywać się będą spotkania w siatkówce i koszykówce.

Szybko postępuje napróżd przy budowa łódzkiego toru kolarskiego w Helenowie, który otrzyma nową nawierzchnię betonową oraz specjalną instalację oświetleniową.

Na głównym boisku stadionu W.P. w Warszawie wybudowane zostaną 2 specjalne przenośne tory przeszkód, na których rozegrana zostanie ta konkurencja. Czwartek 13 września organizatorzy przewidują, jako dzień wolny od zawodów sportowych.

Stal walczy o II Ligę

Reprezentant okręgu gdańskiego - drużyna koła sportowego Stal przy Stoczni Gdańskiej uzyskała w rozgrywkach o wejście do II Ligi zwycięstwo nad OWKS Bydgoszcz 6:2 (3:0). Bramki dla Stali zdobyli Kozik - 2 oraz Malcherczyk, Kret, Wróbel i Góral. Dla OWKS - Kuchniewski i Wojciechowski.

Choć piłkarze Stali obniżyli ostatnio swoje loty, to jednak mają oni nadal szansę na zwycięstwo w swej grupie. Uwarunkowane to jednak jest posiadaniem dobrego bramkarza (obecny jest za słaby) jak i lepszą grą zespołową.

W pozostałych spotkaniach o wejście do II Ligi padły w grupie I wyniki: Kolejarz (Leszno) - Gwardia (Koszalin) 3:1 (2:1), Stal (Zielona Góra) - Kolejarz (Szczecin) 6:3 (2:2).

Zdajemy SPO

Koło sportowe Ognia przy WKPF organizuje w dniu dzisiejszym o godzinie 16.30 na stadionie budowlanych we Wrzeszczu, masowe próby na odznakę SPO dla działaczy, sędziów i pracowników WF z terenów trójmiasta. W ramach prób przewidziane są: trójbój lekkoatletyczny, tor przeszkód, strzelanie i gimnastyka. (al)

Pod hasłem: „Młodzieży łącz się w walce o pokój przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny” odbyły się w Aleksandrowie Kujańskim pierwsze centralne lekkoatletyczne mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych.

W zawodach wzięło udział 17 reprezentacji wojewódzkich - 473 zawodników, w tym 152 kobiety.

Po złożeniu wieńców i stóp pomnika ku czci poległych żołnierzy m. in.:

— Sportowcy wiejscy, nieście szeroko do młodzieży chłopskiej radość i zdrowie, zdobywane przez uprawianie sportu. Przyczynicie się do wzrostu liczby członków Ludowych Zespołów Sportowych, podnieście poziom waszej pracy oraz uczcie młodzież chłopską gorące patriotyzmu, gołowości ofiarnej, codziennej pracy w budowaniu podstaw socjalizmu.

W czasie uroczystości otwarcia przybyli na stadion liczne sztafety przywożące pozdrowienia od młodzieży wiejskiej województwa bydgoskiego oraz liczne zobowiązania produkcyjne sportowców wiejskich.

W drugim dniu zawodów na

Sluszne zarządzenie

Lekarze Centralnej Wojewódzkiej Poradni Portowo - Lekarskiej jak i inspektorzy WKPF zauważyli ostatnio zarówno w czasie badań zawodników jak i w czasie swoich dyżurów na boiskach, że wielu z nich nosi olbrzymie fantastyczne fryzury (niektóre nawet ondulowane), które podczas treningów i zawodów opadają często na oczy. Fryzury te stają się zbiornikami kurzu i brudu co koliduje z higieną osobistą jaką winien stosować każdy sportowiec.

W związku z powyższym, CWPSL zwrócił się do Woj. Kom. Kult. Fiz. o wydanie zarządzenia instruktorom i trenerom sportowym jak i kierownikom zespołów o przeprowadzenie w swoim zakresie specjalnej akcji zmierzającej do skrócenia czupryn sportowców.

Budowlani łamią przeszkody Kolejarz (Gdańsk) pozostaje w II Lidze

Z dużym balastem nerwowym wystąpili piłkarze Budowlanych do meczu z Kolejarzem (Bydgoszcz). Bydgoszczanie wy-czuli doskonale ten nastrój i wszystko robili, aby go jeszcze bardziej pogłębić.

Stużyla do tego wprowadzili nie elegancka, ale denotująca gra na auty. Wybiło to zupełnie z konceptu gdańszczan, którzy w tym okresie dużo pudłowali, a współpraca pomiędzy liniami pozostawiała dużo do życzenia.

Dopiero strzelona w pierwszej minucie po przerwie bramka przez Baszkiewicza zadecydowała o całym meczu. W przeciągu nie całych 20 minut, ze strzałów Baszkiewicza, Kusza (piękny wolny w same „okienko”), Rogoza i Gronowskiego, Budowlani uzyskali 4 bramki ustalając wynik dnia 5:1 (1:1).

15 tysięcy widzów opuszczających po meczu stadion Budowlanych wyrażało swe życzenia, aby ich pupile w lepszym na-sroju psychicznym stanęli do następnej z kolei próby z bydgoską Gwardią, (w niedzielę 26

Potężna manifestacja młodzieży wiejskiej w mistrzostwach LZS-ów

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

W dniach 17 i 18 bm. sportowcom polskim w obozie Kausdorf złożyli wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców - żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty koreańscy wnieśli po polsku okrzyk: „Niech żyje prezydent Bierut!”

Polacy złożyli wizyty sportowcom ZSRR i ChRL Ludowych. W poniedziałek 20 bm. reszta polskiej ekipy sportowej wraca do kraju.

Kultura fizyczna Kraju Rad

Siedemdziesięcioletni turysta

Siwy, opalony na brązowo człowiek rozmawia ze studentami uniwersytetu moskiewskiego. Mówi wesoło, chociaż cokolwiek surowo o tym, że niektórzy młodzi ludzie nie lubią sportu, że nie rozumieją korzyści rozkoszy turystyki i w ogóle, że to po prostu potworki - blade twardy i wielkie masy w dwudziestym roku życia!

Studenti słuchali z uwagą, a po roz-mowie cała gromada ruszyła odpro-wadzić do domu Mikolaja Gubano-wa, najstarszego radzieckiego tury-sty. Na ulicach Moskwy zimny wiatr zaciął śniegiem. Ale Gubanow ku zdu-mieniu młodzieży wyszedł na ulicę w lekkim tylko ubraniu.

— Przecież przebiegacie się Mikolaj-u Michajłowu — wykrzyknęła młoda dziewczyna — otulając się futrem.

— To trzydziestoletnie przyzwyczajenie, dziecinno — zaśmiał się starzec. — Nie wiem nawet, co to jest przebieganie.

Pięćdziesiąt lat uprawia Mikolaj Gubanow turystykę — jeden z najbardziej interesujących i pożytecznych rodzajów sportu. Przed rewolu-cją, jako wiejski nauczyciel, łączył sport z nielegalną rewolucyjną działalnością. Ale w roku 1906 zabronio-no mu nauczania i oddał „podróżo-wała etapami — od jednego miejsca zeszłania do drugiego”.

— Po rewolucji Gubanow — robotnik drukarni w Moskwie — stał się organizatorem szybko rozwijającej się radzieckiej turystyki.

Co roku w czasie urlopu niestrud-żony podróżnik zbierał grupę towa-rzyszy i wyjeżdżał z nimi w dalekie strony. Odbywał marsze z robot-nikami drukarni, z moskiewskimi komсомolcami i pionierami stolicy.

Mikolaj Gubanow ma bardzo wie-lu przyjaciół — dobrych towarzyszy,

z którymi przebiegał na kajakach piękne jeziora północne, maszerował po górskich szczytach Alatau, dokony-wał skomplikowanych naciągów, wjeżdżał na zaśnieżone szczyty Kauka-zu. Wielu z nich, dziś już zasłużonych sportowców radzieckich, nauczyli uko-chania wędrówek, odkryli im olbrzymią radość z poznawania piękna i bogactwa naszej bezkresnej ojczyzny.

Mistrz sportu Gubanow ma i innych przyjaciół — uralskich górników, gór-rali Swanetii, alatajskich pastuchów.

Nie uznaje „obserwatorskiej” tury-styki bogatych nierobów, uważa-jąc natomiast, że nasza — radziec-ka turystyka musi być aktywna, twórcza, przynosząca pożytek, ale i całemu krajowi.

— Przez pięć lat z rzędu wędrowa-łem z robotnikami drukarni po gór-nym Alatau — wspomina Gubanow. — Pomagaliśmy altajskim organizo-wać kolchozy, wygaszaliśmy odczy-tując im o roku na Alatau własnymi oczami przekonywaliśmy się także o ogromnych zmianach, zachodzących w tym kraju.

W drukarni wydawnictwa „Młoda Gwardia” siedemdziesięcioletniego Gu-banowa — turystę, alpinistę, narciar-za i kajakowca — nazywają „naszym honorowym komсомolcem”.

Radzieccy turyści zowią go serdecz-nie „naszym Mikolajem Michajłowi-czem”. Młodzieńcy pionierzy stolicy zwracają się do niego pieszczotliwie — „dzidziusiusi”. Turyści Uralu i Kry-mu w listach swoich do Gubanowa radzą się w sprawach marszrut i wy-ekwipowania. A stary sportowiec cał-y swój wolny od pracy czas poświę-ca swojemu ukochanemu zajęciu — podróżom.

I. Mieszeva („Ogoniok” nr 29, 24.08.51, 22.08.51)

